

Rekordowy rok w produkcji książek

Wojciech Jaruzelski na wystawie w PKiN

WARSZAWA (PAP) — Wystawę „Książki wydane w roku 1984” czynną w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki odwiedził 28 bm. i sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI.

Interesował się pozycjami wydawanymi przez poszczególne oficyny, problemami ruchu wydawniczego i przemysłu poligraficznego. Premierowi towarzyszyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, Witold Nawrocki i minister Kultury i Sztuki, Kazimierz Świątek.

Wystawa prezentuje rekordowy rezultat produkcji książek osiągnięty w ubr. 43 oficyn państwowych i spółdzielczych.

Skutki zimy w gospodarce

WARSZAWA (PAP) — W pierwszych dwóch miesiącach br. wystąpiły wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne.

Styczeń był jednym z najchłodniejszych miesięcy w tym stuleciu. Spowodowało to trudności w utrzymaniu normalnego rytmu pracy całej gospodarki. Powstały niemałe straty, których odrobienie będzie możliwe pod warunkiem znacznie bardziej intensywnej pracy zwłaszcza załóg tych przedsiębiorstw, w których one wystąpiły.

Dokonano wstępnego bilansu skutków silnych mrozów w całej gospodarce. Znaczne obniżenie temperatury zwiększyło zużycie paliw u wszystkich odbiorców. Wzrost ten w porównaniu z pierwszymi dwoma miesiącami ubr. szacuje się na ok. 3,3 mln ton węgla, tj. 11 proc. Główny w tym udział miał przemysł — 2,6 mln ton, a szczególnie energetyka i ciepłownictwo.

Dostawy węgla na zapotrzebowanie kraju były o 0,5 mln ton wyższe niż w ub. r., jednak nie wystarczały dla za-

spokojenia bieżących potrzeb i musiały być uzupełniane ze zgromadzonych zasobów.

Cląg dalszy na str. 2

Zamiast akademii Inicjatywa kobiet z „Bielpo”

INFORMACJA WŁASNA

Zapewne wszyscy mieliśmy już nieraz okazję do świętowania we własnych zakładach pracy jakiegoś jubileuszu. Ktoś tam „okrągłą” rocznicę istnienia zakładu jest przecież doskonałą okazją do... no właśnie — zastanówmy się chwilę, jak trwały jest ten okazjonalny stereotyp świętowania. A więc, konieczność musi być akademii (uroczystości) z kilkoma referatami, muszą być czerwone goździki dla weteranów i, rzecz jasna, kilka odznaczeń, w najgorszym razie dyplomów uznania.

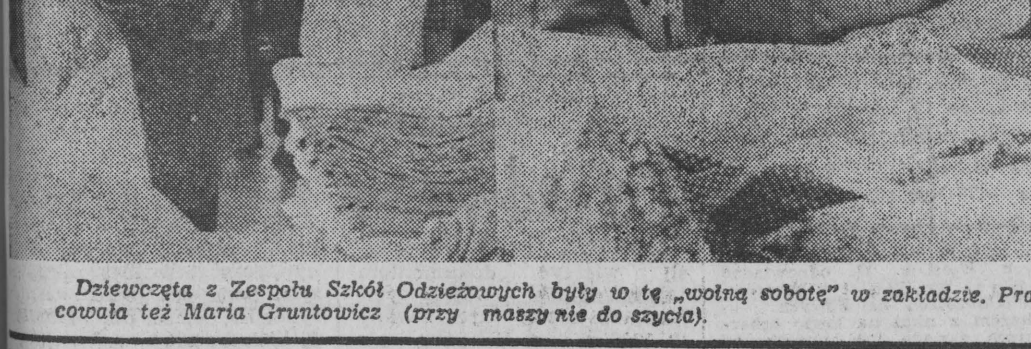
Czy nie można inaczej? Bardziej racjonalnie... Okazuje się, że tak.

Przekraczając w ubiegłą (wolną) sobotę, 23 marca brama bielskiej spółdzielni „Bielpo” natknęła się od razu na ekipę telewizyjną. Dalej, w pomieszczeniach produkcyjnych — na sekretarza KW PZPR Tadeusza Trzaskowskiego i I sekretarza KM Józefa Kowalczyka dyskutują-

cych z całym kierownictwem spółdzielni. Wśród stosów bielizny pościelowej „szalał” z aparatem fotoreporter „Kurier Podlaski”.

Co spowodowało, że inicjatywa załogi „Bielpo” spotkała się z takim ogromnym zainteresowaniem ze strony władz politycznych miasta, prasy, ra-

Cląg dalszy na str. 3



Dziewczęta z Zespołu Szkół Odzieżowych były w tę „wolną sobotę” w zakładzie. Pracowała też Maria Gruntowicz (przy maszynie do szycia).

Pasażer zastąpił pilota

Pasażer samolotu, bez żadnych doświadczeń w pilotażu, doprowadził do lądowania jedynolotowy samolot sportowy, z chwilą, gdy pilot doznał zawalu serca i zmarł. 31-letni Robert Dąbicki, który nigdy nie miał drążka sterowniczego w rękach, skorzystał z pomocy nawigatora i instruktora pilotażu, którzy przypadkowo znaleźli się w pobliżu w swoim samolocie.

„Gazeta” komentuje

W kraju samorządy pracownicze działają w ponad 6 tys. przedsiębiorstwach państwowych. Część z nich wkracza w drugą kadencję.

Kondycja samorządów

sporo znajduje się dopiero na początku drogi. Czy czas, jaki upłynął od powstania pierwszych rad pracowniczych pozwala już na próby podsumowań?

Na sumaryczną ocenę pracy tych organów przedstawicieli jeszcze za wcześnie. Można jednak wysnuć przynajmniej kilka wniosków na podstawie obserwacji dotychczasowej działalności samorządów.

Jak ocenili przewodniczący rad pracowniczych, którzy wzięli udział w ankiecie przeprowadzonej przez GUS, za wiele uwagi poświęca się bieżącej działalności przedsiębiorstw, znacznie mniej — efektywności ich gospodarowania. Ujemny wpływ na skuteczność poczynają ma aktualna sytuacja społeczno-ekonomiczna kraju, brak surowców, konieczność prowadzenia rozdzielstwa. Nie zachęca do aktywności niestabilna sytuacja

Cląg dalszy na str. 2

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 71 (10 460) Białystok — Łomża — Suwałki, 1985—03—25, poniedziałek Wydanie 1 Cena 5 zł

II Konferencja ZSMP w Siłach Zbrojnych PRL Dawać więcej środowisku, wojsku, krajowi

INFORMACJA WŁASNA

23 bm. zakończyła się w Warszawie II Konferencja ZSMP w siłach zbrojnych PRL. Trwające dwa dni forum młodzieży wojskowej dokonało wszechstronnej analizy dotychczasowej swojej pracy i wypracowało program działania na przyszłą kadencję.

Konferencja odbywała się pod hasłem: „Stojąc na straży zwycięstwa ojców, wzorową służbą i społeczną aktywnością wpisujemy się w tradycję Ludowego Wojska Polskiego”. Był to również temat wiodący w czasie spotkania młodzieży wojskowej. Dyskusja dotyczyła m.in. tak ważnych problemów jak podnoszenie dyscypliny, wyszkolenie bojowe, stosunki między ludźmi. Padły również głosy na temat zmian zasad działania poszczególnych

ogniw związku, inspirowania pracy wojskowych kręgów inżynierskich oraz szeroko pojętej współpracy między organizacjami ZSMP cywilnymi i wojskowymi. Wiele uwagi poświęcono sprawie rekomendowania do PZPR Delegatów ZSMP w środowisku wojskowym miało takie prawa.

Wiodącym elementem pracy ZSMP w wojsku będzie w przyszłej kadencji dalsze doskonalenie wewnętrznej spójności ludowych sił zbrojnych, umacnianie gotowości bojowej wojsk, patriotyczne i internacjonalistyczne wychowanie żołnierzy.

Cląg dalszy na str. 2

O SWYCH WRAŻENIACH Z KONFERENCJI MÓWI REPORTEROWI „GW” SZER. LEON STANKIEWICZ Z PODLASKO-MAZURSKIEJ BRIGADY WOP, DELEGAT NA IV ZJAZD ZSMP

— Konferencja przebiegała sprawnie. Była dopięta na ostatni guzik. Cechowała ją bardzo dobra atmosfera. Poruszone wiele ważnych spraw dotyczących zarówno organizacji młodzieżowej w wojsku, jak również problemów obronności, dalszego doskonalenia i podwyższania gotowości bojowej. Jeden z uczestników konferencji zacytował Norwida żeby: „nie hamować porzutu młodzieży, lecz we właściwe tożysko go kierujemy”. To hasło najlepiej odzwierciedla, moim

zdaniem, atmosferę dyskusji. Oczekiwałem, że spotkanie na lata 1981—84 z młodzieżą. Pomimo to podjęliśmy wiele innych inicjatyw na rzecz wojska i społeczeństwa.

Medzi innymi, jedno z kół ZSMP w naszej brigadzie organizowało sieroć z bielskiego domu dziecka książeczkę mieszkaniową. I, mimo odcisła żołnierzy do rezerwy, układ będzie systematycznie uzupełniamy.

Przyszła kadencja rozpoczyna się dopiero od września. Jesteśmy jeszcze w trakcie realizowania kampanii „Na straży zwycięstwa ojców”. Zobowiązania są już częściowo zrealizowane. Ale pomimo to podejmujemy coraz to nowe inicjatywy na rzecz jednostki. M.in. realizujemy apel z okazji 40-lecia WOP.

(7b)

Każdy list do partii W kręgu ludzkich spraw

Chociaż konfrontując dzisiejszą rzeczywistość z tą sprzed ostatnich paru lat, stwierdzamy zasadniczą poprawę sytuacji, to jednak — w istniejących wciąż trudnych warunkach — niełatwe jest nasze codzienne życie. Niedostatki w zaopatrzeniu rynku, niesprawność różnych instytucji i urzędów, kłopoty mieszkaniowe, zatargi w stosunkach między ludźmi — wszystko to powoduje uciążliwość, szamotaninę, zmęczenie. Jeśli więc tylko widzimy możliwość uzyskania zrozumienia i pomocy, to staramy się z niej skorzystać.

G DZIE zaś można spodziewać się szybkiego i skutecznego reagowania na nieprawidłowości, krzywdę, zło? Odpowiedź — zanim jeszcze wyszczególnimy sprawę — pada już u progu instytucji partyjnych i w kierowanych do nich listach. Tylko partia może pomóc. Pracownicy Instancji partyjnych wysłuchają z cierpliwością interesantów, wyczuwają w nadesłanych listach, inter-

weniują i pomagają, wyjaśniają i tłumaczą. Nie szczędzą czasu i wysiłku traktując swą pracę z całą sumiennością, jako że te wizyty i listy są też jednym z podstawowych czynników odbudowy więzi partii ze społeczeństwem.

PRZYPADKI I LOSY

Liczbę są znamienne, warto zastanowienia. Otóż w ubiegłym roku w Instancjach partyjnych Białostockiego okręgu przyjętych zostało 6005 interesantów. Między innymi w Komitecie Wojewódzkim PZPR przyjęto około 1800 osób, w KM Białegostoku, Bielska Podlaskiego i Hajnowki — 936 interesantów, w 35 komitetach gminnych — prawie 2900, w sumie więcej, niż w roku poprzednim. Natomiast listów do KW wpłynęło 949, do KM w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Hajnowce — 574, do 35 komitetów gminnych — 135, również więcej aniżeli w roku 1983.

Niewątpliwie — i to jest pozytywne zjawisko — zwiększony napływ interesantów i listów do Instancji partyjnych, a także do Urzędu Wojewódzkiego oraz organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości świadczy o aktywizacji społecznej, o rosnącym zaangażowaniu ludności miast i wsi do

Jeszcze jeden głos za Pokojem

Festiwal „Moskwa '85” za trzy miesiące

★ 2 TYS. PRAC DO „KWIATKA MŁODOŚCI” ★ AUTOGRAF OD KOSMONAUTY ★ ŻOŁNIERZE I HARCERZE W KLUBIE MŁODYCH PRZYJACIÓŁ POKOJU

INFORMACJA WŁASNA

Już tylko trzy miesiące pozostały do chwili, gdy w stolicy Kraju Rad rozpocznie się XII Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów „Moskwa '85”. Hasło tej największej na świecie imprezy młodzieżowej mówi o Pokoju i walce z imperializmem. Dwie sprawy, dwa pojęcia, które mogą zagwarantować spokojny i szczęśliwy był świata. Jednak to, co dzieć się będzie w Moskwie, stanie się tylko finałem setek tysięcy działań, jakie już podejmowane są we wszystkich niemal krajach, dążących do osiągnięcia na umiarkowanie ideal festiwalowej.

W Polsce do najaktywniejszych regionów należy Białostoczczyzna. Dość przypomnieć, że tutaj właśnie powstał pierwszy w kraju Klub Młodych Przyjaciół Pokoju działający pod patronatem Białostockiego Komitetu Obrony Pokoju, a zorganizowany przez młodzież harcerską. W Białostockiej Chorągwi ZHP powstała również pierwsza w kraju Komenda Festiwalowa. Tutaj też co parę dni dowiadujemy się o kolejnych inicjatywach, spotkaniach młodych ludzi, którym przyswieca hasło: POKÓJ.

Tak było też w klubie Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza, gdzie spotkali się na uroczystej wieczornicy żołnierze, harcerze, uczniowie szkół podstawowych i średnich z Białegostoku z ZSMP i nie zresztem. Organizatorem spotkania była, znana już z łamów „GW” Białostocka Drużyna Harcerzy „Jodły” im. gen. W. Sikorskiego.

Cląg dalszy na str. 3

1985 r. — Międzynarodowym Rokiem Lasu

W rezolucji FAO ogłaszającej 1985 r. Międzynarodowym Rokiem Lasu, wyraża się głęboki niepokój o skutki zaniedbań w gospodarowaniu lasami światła, co sagra-żają innym dziedzinom — rolnictwu, gospodarce wodnej, klimatowi, słowem — warunkom życia ludzi.

— Niepokój, o którym mówi rezolucja, jest aż nadto uzasadniony — powiedział w rozmowie z dziennikarzem PZPR przewodniczący Europejskiej Komisji Leśnictwa FAO — dr Wiesław Strzałek z Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie. Do najważniejszych przyczyn zagrożenia, należy zwłaszcza w Europie i Ameryce Północnej, gwałtowne zwiększenie zanieczyszczeń powietrza przez gazy, pyły

przemysłowe i spaliny, powodujące zamieranie lasów oraz obniżenie sił biologicznych drzewostanów na milionach ha. W regionie śródziemnomorskim, oprócz tych czynników, wystoszenia, wywołują pożary lasów. W krajach strefy tropikalnej, wskutek rabunkowej gospodarki drzewnym, ubywa co roku ok. 11 mln ha drzewostanów.

Cląg dalszy na str. 2

ROZKOCHAO W B TORII

Pierwsze miejsce w konkursie „Moja Włość, moje miasto, moja dziedzina” zajęła w województwie białostockim Szkoła Podstawowa nr 27 z grodu nad rzeką Białą. Tę zaszczytną lokatę dała szkoła Izba Pamięci Narodowej poświęcona tajemnemu nauczaniu w Białostockiem w okresie okupacji. Izba urządziła uczniowie pod kierunkiem Zofii Łukaszuk. I o to właśnie chodzi — edukację historyczną rozpoczynając od rozmiłowania w tradycji regionu. (kp)

„SŁONO” OD „SŁODKOŚCI”

50 zł kosztują w placówkach handlu spożywczego poszukiwana — słodycze — „miśsiaczki”. Tych, którzy mieliby je kupić, czeka w tej chwili na białostockim bazarze. Zajądają po 150 zł za turek, 200 proc. „marzy” — „słono” się robi od tych „słodkości”.

(az)

W BŁOCIE PO OSIE

Im cieplej, tym trudniej przejechać na nasykanych wodą drogach naszego regionu. W Suwałkach i Łomżyńskiem — być może dlatego, że ziemia jeszcze nie rozmarza — a — mniej więcej — z tym problemem. W Białostockiem natomiast oddziałył KPKS (Bielsk Podlaski, Białystok, „emiaty”) z powodu nieprzejeźdźności niektórych odcinków dróg musiały zawiesić lub skró-

W BŁOCIE PO OSIE

Im cieplej, tym trudniej przejechać na nasykanych wodą drogach naszego regionu. W Suwałkach i Łomżyńskiem — być może dlatego, że ziemia jeszcze nie rozmarza — a — mniej więcej — z tym problemem. W Białostockiem natomiast oddziałył KPKS (Bielsk Podlaski, Białystok, „emiaty”) z powodu nieprzejeźdźności niektórych odcinków dróg musiały zawiesić lub skró-

Wojciech Jaruzelski na wystawie w PKiN

ciąg dalszy ze str. 1

Izofili, socjologów, religioznawców, historyków, lektorskie. Wieloletnie wydawnictwo „Interpres” prezentuje ciekawe i bogato ilustrowane opracowania, w tym m.in. „Wojsko polskie — barwa i broń”. Jedną z wielu serii Krajowej Agencji Wydawniczej, to literatura dla dzieci i młodzieży, której nakłady wyniosły po 100 tys. i więcej egz. Od 1981 r. — jak stwierdził oprowadzający premiera, dyr. departamentu książki MKiSz, Maksymilian Celeda — nakłady te wzrosły o ponad 100 proc. Podobnie rzecz przedstawia się w innych wydawnictwach. Przykładowo nakłady niektórych książek „Wiedzy Powszechnej” osiągnęły 200 tys. i więcej egz. „Ossolineum” prezentuje bogaty wachlarz propozycji: od kolejnych tomów „Polskiego słownika biograficznego”, aż po reprint pierwszego wydania „Pana Tadeusza” i następnego z serii „Biblioteka Narodowa”. Ponad 800 tytułów wydano w ub. r. „Państwowe Wydawnictwo Naukowe”. Historia Polski, słowniki, encyklopedie — wszystko w ramach realizacji specjalnego programu, który nakazuje wydawnictwom polecać nie tylko literaturę naukową, ale i popularną, w tym literaturę dla młodego pokolenia. Wszystkie biblioteki w kraju otrzymały nowości PWN. Nie oznacza to jednak nasycenia rynku czytelniczego. Stwierdzenie to, często przewijające się podczas zwiedzania wystawy, odnosi się do większości wydawnictw, a zwłaszcza do najbardziej poszukiwanych tytułów zarówno oficyn naukowych, jak też wydających literaturę piękna. Powszechnym zainteresowaniem cieszy się np. cykl dzieł Szekspira krakowskiego „Wydawnictwa Literackiego”, klasyczna światowa „Państwowa Biblioteka Wydawnicza”, lektury szkolne wydawane m.in. przez „Wydawnictwo Łódzkie”, „Wydawnictwo Śląsk” i „Czytelnika”. W tej ostatniej oficynie ukazał się w ub. r. milionowy egzemplarz „Pana Tadeusza”, a dzieła Żeromskiego wydano w nakładzie 400 tys. egz. Z kolei w „Ludowej Spółdzielni Wydawniczej” „Stara Baśń” J. I. Kraszewskiego ukazała się w nakładzie półmilionowym. Wzrasta również zapotrzebowanie na różnego rodzaju książki fachowe i poradniki wydawane np. przez „Państwowe Wydawnictwa Rolnicze i Leśne”, „Sport i Turystyka”, „Wiedza i Technika”, „Wiedza i Technika”. Ekspozycje poszczególnych oficyn, w tym m.in. „Wydawnictwo Szkolnych i Pedagogicznych” obrazują preferencje państwowej polityki wydawniczej. Samych podręczników szkolnych wydano w ub. r. ponad 46 mln egz., czyli o blisko 2 mln więcej niż w 1983 r. i o ponad 9 mln więcej niż w 1981 r.

Nie maleje także zainteresowanie pozycjami droższymi z np. „Wydawnictwa Artystycznego i Filmowego”, „Arkady” itp. Są to np. bogato ilustrowane albumy wydawane na dobrym papierze za granicą, „Arkady” — jak zaznaczył w rozmowie z premierem dyrektor tej oficyny, Eugeniusz Piłszek — produkują także książki na eksport. W ub. r. kontrahentem było np. jedno z wydawnictw RFN. 19 mln książek dla dzieci miało na swym koncie w ub. r. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”. Mniejsze nakłady, lecz równie popularne pozycje, to produkcja „Młodzieżowej Agencji Wydawniczej” i „Iskier” — wszystkie podporządkowane wspomnianemu programowi.

Ostatnie stoisko — to ubiegłoroczne nowości „Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej” prezentujące historię wojskowych, polskich teoretyków wojennych, serie historyczne, w tym szczególnie historię II wojny światowej. Opuścił wystawę gość podkreślił szeroki zakres tematyczny prezentowanych wydawnictw, ich nakład oraz stosunkowo dobrą, jak na obecne, trudne warunki poligrafii, szatę graficzną ekspozycyjnych książek.

Koordinacja współpracy z Polską i NRD

WARSZAWA (PAP) — W dniach 18–23 marca w Warszawie odbywały się rozmowy robocze centralnych organów planowania PRL i NRD na temat koordynacji współpracy gospodarczej i wzajemnych dostaw towarów i usług w latach 1986–1990. Obie strony wyrażały zgodę na utrzymanie dynamicznego rozwoju wymiany handlowej i rozszerzania współpracy w dziedzinie nauki i techniki oraz produkcji, szczególnie poprzez specjalizację i kooperację.

W dążeniu do ściślejszego powiązania ze sobą poszczególnych gałęzi przemysłu obu krajów, oparcia współpracy na wieloletnich podstawach i lepszego wykorzystania możliwości wynikających z podziału pracy, przygotowywany jest szeroki zakres umów o specjalizacji produkcji i kooperacji, które zostaną zawarte lub przedłożone na przyszłe pięć lat. Szczególną uwagę poświęca się rozszerzeniu wzajemnej wymiany wyrobów, które zmniejszą import z krajów kapitalistycznych i likwidują odczuwalne braki doświadczenia w produkcji. W tym celu w ramach współpracy z NRD, będącej repacją gospodarczą jaką przeżywa niektóre państwa zachodnie. W czasie roz-

mów stwierdzono, że wzajemna współpraca gospodarcza stwarza dobre perspektywy lepszego zaspokojenia potrzeb obu krajów w wielu dziedzinach.

Uzgodniono kontynuowanie wzajemnych dostaw surowców, dostosowywaniu lepiej ich strukturę do istniejących potrzeb. Tworzone są przesłanki do znacznego rozszerzenia wzajemnej wymiany maszyn i urządzeń oraz artykułów rynkowych.

Obie strony przygotowały również szeroki zakres konkretnych propozycji dotyczących pogłębiania współpracy w okresie po 1990 roku.

Omówiono również stan współpracy w dziedzinie programów współpracy do roku 2000, który wytyczył dla drugiego z lat dwudziestych okresu przyszłą skalę i strukturę obrotów towarowych ale określił również ściślejszy rozwój współpracy naukowo-technicznej i oparty o nią rozwój specjalizacji i kooperacji w wielu nowoczesnych dziedzinach produkcji.

ciąg dalszy ze str. 1

wielu przedsiębiorstw i występujące jeszcze ograniczenia w ich samodzielności. Wielu dyrektorów stwierdza, że chętnie rozmawiają z radami pracowniczymi, ale pod jednym warunkiem: że będzie to dialog równy i równy. Nie chcą w tych rozmowach stać na stanowisku uprzywilejowanego swą wiedzą, wykształceniem i znajomością problemów w stosunku do drugiej strony, której — jeśli jej poziom wiadomości na dany temat jest niski — można mówić wszystko. Tu wychodzi problem

Kondycja samorządów

kształcenia członków rad pracowniczych, edukacji ekonomicznej przede wszystkim. Poszczególne rady będą musiały się więc zdecydować na jedną z kilku proponowanych form: systematycznego kształcenia aktywów, masowych form szkolenia w zakładach pracy, powołenie tej sprawy instytucji kształcącej na szczeblu wojewódzkim, czy może na jeszcze inny system.

Słychać głosy obawy: czy obecne samorządy nie podzieli losu poprzedników z lat pięćdziesiątych? Nie ma podstaw do takich przypuszczeń. Jasno i wyraźnie bowiem stwierdzono, że nie są one czymś już dokonany, że proces ich formowania jest ciągły; że trzeba widzieć jego perspektywę, trwać miejsce w naszej rzeczywistości.

Nikt nie obiecywał działaczom samorządowym, że ich praca pójdzie jak po maśle.

Tymczasem słyszy się wiele głosów, podających w wątpliwość sens istnienia rad pracowniczych, skoro na ich drodze pojawiają poważne trudności. Należałoby chyba odwrócić sens tych twierdzeń: skoro są trudności, to jest to najlepszy dowód, że samorządy istnieć powinny, że muszą rozwiązywać narzucone im problemy, że nie można oczekiwać, że „ktoś za nich” wszystko załatwi. Nie jest to przejaw zrzucania odpowiedzialności na barki klasy robotniczej, lecz dążenie do urzeczywistnienia idei wspólnego zarządzania, a co za tym idzie — wspólnej odpowiedzialności. Jest to próba uprze-

życia ewentualnych utyskiwań, że „góra” robotów szuszerowała, bo nie dopuszczano nas do głosu!.

Nowelizacja ustawy o samorządzie pracowniczym w niektórych działach wywołuje poczucie niepewności. Pojęcie „nowelizacji” utożsamia się czasami z próbami zamachu na idee samorządności. Ciekawe, skąd te obawy? W historii raczej nie zdarzały się akty prawne od samego początku nieomyślne. Węgrzy, na przykład, zaczęli u siebie reformę gospodarczą kilkadziesiąt lat temu, a do dziś wprowadzają korekty do jej założeń. Trzeba wreszcie jasno i wyraźnie sprzeciwić się punkty ustawy o samorządzie, które są dziś przedmiotem sporów, jak chociażby formy finansowego zadośćuczynienia tym członkom rad, którzy ze względu na swe społeczne powinności zmuszeni są do opuszczenia na pewien czas swego stanowiska pracy.

MICHAŁ PIEKAREK

Skutki zimy w gospodarce

ciąg dalszy ze str. 1

pasów. Konieczność ta spowodowała znaczne uzupełnienie zapasów węgla w wszystkich odbiorcach. Powołany międzyresortowy zespół ds. koordynacji i zaopatrzenia u powołali centralę zbytu węgla do operatywnego sterowania dostawami, w celu niedopuszczenia do przerw w dostawach ciepła dla ludności i zmniejszenia skutków niedoboru węgla w przemyśle.

Wobec znacznego niedoboru węgla w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych, dużego jego ilości przeznaczano na eksport musiano skierować na dodatkowe zapotrzebowanie kraju. W konsekwencji eksport węgla w ciągu dwóch miesięcy br. wyniósł tylko 4 mln ton i był dwukrotnie mniejszy niż w tym samym okresie ub. r.

Znaczne perturbacje w przemyśle — głównie hutnictwie i niektórych branżach przemysłu chemicznego — spowodował niedobór wysokometanowego gazu ziemnego, którego dostawy były w styczniu i lutym o ok. 10 proc. mniejsze niż przed rokiem. Konieczne były więc drastyczne ograniczenia dla limitowanych odbiorców przemysłowych. Zwiększa, że jednocześnie o 60 proc. wzrosło zużycie gazu przez gospodarkę komunalną i ludność. Jeśli chodzi o energię elektryczną, to jej produkcja była wyższa niż

przed rokiem o 3,5 proc., co wymusiło zwiększenie jej zużyciem przez ludność. Wyższe niż planowano zapotrzebowanie na moc i energię elektryczną nie zmusiło mimo to do ograniczenia jej dostaw, choć notowano częste awarie sieci powodujące przerwy w dostawach energii. Jednak wysoka produkcja łączyła się z niekorzystnym stanem zapasów węgla kamiennego w elektrowniach i elektrociepłowniach.

Niedostatek gazu ziemnego, węgla i — rzadziej — energii elektrycznej, to główne przyczyny obniżenia produkcji wielu wyrobów przemysłowych, przede wszystkim hutniczych i chemicznych. Do przyczyn tych zaliczyć trzeba również zakłócenia w transporcie i komunikacji. Niższa niż oczekiwano produkcja niektórych wyrobów chemicznych wywołała dalsze skutki w postaci zmniejszenia produkcji nowożytnych azotowych, kleju mącznikowego, kwasu solnego i innych wyrobów, co z kolei negatywnie oddziaływało na kolejne ogniwła tego łańcucha. m. in. spowodowało ograniczenie produkcji płyt wiórowych i celulozy.

Wstępnie oszacowano straty stycznia i lutego w hutnictwie. Do planowanych wielkości produkcji zabrakło m. in. ok. 550 tys. ton stali surowej, 300 tys. ton wyrobów walcowanych oraz ok. 35 tys. ton blachy walcowanej na

zimno. Nie można jeszcze obecnie określić dalszych skutków ograniczenia tej produkcji, gdyż będą one zależały od podsumowania ograniczeń produkcji konkretnych rodzajów wyrobów hutniczych i od tego, który z odbiorców nie otrzyma zamówionych ilości wyrobów. Oprócz wymienionych wyrobów niższa od planowanej była też produkcja cementu, amoniaku, siarki karbidu, papieru i tektury, niektórych tkanin i obuwia. Według wstępnych danych, produkcja przemysłu w styczniu i lutym była o 1,1 proc. niższa niż w ub. r., podczas gdy plan roczny zakłada jej wzrost o 4 proc. Niedobór produkcji po dwóch pierwszych miesiącach szacuje się na ponad 100 mld zł. Może on być w niemałym stopniu odrobiony lub zniwelowany, jednak pod warunkiem rytmicznego i pełnego zaopatrzenia przemysłu w niezbędne surowce i materiały oraz odpowiednio zorganizowanej i wydajnej pracy zakładów przedsiębiorstw. Trudniejsze niż w ubiegłych latach, warunki atmosferyczne miały również niekorzystne skutki dla gospodarki komunalnej. Wprawdzie pełna ich ocena będzie znana później, jednak wiadomo już że straty są niemałe. Wynikają one m. in. ze znacznego wzrostu liczby awarii sieci wodociągowej i ciepłej, inny był też przed laty zakres awarii: występowały one zwłaszcza na centralnych magistralach i węzłach. Ocena się, że np. w Warszawie 300 km sieci wymaga pilnej wymiany, a dalszych 200 km — w następnej kolejności. Znaczenie większe niż przeciętne są też zimowe zniszczenia powierzchni dróg.

Z przedstawionych danych widać wyraźnie, że skutki tegorocznej zimy będą miały negatywny wpływ na przebieg procesów gospodarczych oraz realizację planu rocznego. Najbardziej niekorzystny wpływ wynika z większego niż zakładano zużycia węgla i ograniczenia jego eksportu, co spowodowało również mniejszą produkcję niektórych materiałów produkcyjnych i materiałowych. Z kolei spadek produkcji materiałów pociągających za sobą mniejsze niż planowano dostawy na rynek i eksport.

Zima nadwerdżyła zapasy nośników energii, teraz trzeba więc je odbudować. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera konsekwentna realizacja wszelkiego rodzaju programów oszczędnościowych, szukanie oszczędności nie tylko domowych, ale i długofalowych we wszystkich zakładach, a zwłaszcza — w tych, które są największymi „pożarcami” paliw i energii.

Kronika milicyjno-sądowa

11 LAT POZABAWIENIA WOLNOŚCI ZA NAPAD

Przed Sądem Wojewódzkim w Łomży zakończył się proces trzech młodych przestępców, oskarżonych o dokonanie napadu na stację Pociągów Lini Oceanicznych „Swinoujście” przebiegając w Antwerpiu zakupił około 16,5 kg (8700 sztuk) srebrnych łańcuszków, które przemyślił do kraju. 6.000 złotych wartości 5,5 mln złotych przekazał do niego w Antwerpiu, a następnie w Warszawie, gdzie przebiegał proces. Władze polskie, agentowi jednego z miejscowych sklepów 35-letniemu Wiesławowi W.

przyniósł i pięć lat pozbawienia praw publicznych. (PAP)

AFERA „ŁAŃCUSZKOWA”

Na wakatnie Sąd Wojewódzkiego w Szczecinie znalazł się wkrótce afera „łańcuszkowa”. Mieszkaniec Szczecina Jan S., lat 35, pływając ostatnio na statku Polskich Linii Oceanicznych „Swinoujście” przebiegając w Antwerpiu zakupił około 16,5 kg (8700 sztuk) srebrnych łańcuszków, które przemyślił do kraju. 6.000 złotych wartości 5,5 mln złotych przekazał do niego w Antwerpiu, a następnie w Warszawie, gdzie przebiegał proces. Władze polskie, agentowi jednego z miejscowych sklepów 35-letniemu Wiesławowi W.

Władze polskie, agentowi jednego z miejscowych sklepów 35-letniemu Wiesławowi W.

BANDYCKI NAPAD NA KRUPÓWKACH

W nocy w centrum Zakopanego na Krupówkach dwaj mieszkańcy stolicy Tatr zostali napadnięci przez bandę przestępców pochodzącą z miejscowości Nako w woj. białostockim. Włademar B., lat 24, Konrad M., lat 24, Ryszard K., lat 23 i Jarosław M., lat 20 bestialsko pobili swoje ofiary i pozbawili ich odczuć i butów. Pobitych i rozbitych zakonniczek pozostawili na ulicy i uciekli. Jeden z poszkodowanych zdołał jednak uciec i w katedrze dotarł do RUSW i zawiadomił o napadzie. Natychmiast ruszył policyjny patrol, który zdołał ująć jednego z przestępców, który mimo, że stawił się z rękami opor.

General jezuitów o teologii wyzwolenia

WATYKAN (PAP) — General Towarzystwa Jezusowego, holenderski jezuita Kolvenbach, który po okresie „komisarycznego zarządu” nad Towarzystwem, ustanowionego przez Jana Pawła II wybrany został 13 września 1983 r. generałem jezuitów, rewidował prawo tego zakonu do własnych doświadczeń i czynnego zaangażowania po stronie biednych.

Kolvenbach uczynił to w liście skierowanym do 27 tysięcy jezuitów na całym świecie, stanowiącym rodzaj „dokumentu programowego”. W tym pierwszym liście do braci zakonnych nowy generał jezuitów, nawiązując do poglądów byłego przełożonego generalnego Towarzystwa Jezusowego, baskijskiego jezuitę Pedra Arrupe przerywa długotrwałe milczenie i zabiera głos w sprawie teologii wyzwolenia.

Kolvenbach, podkreślając, że jego zakon przede wszystkim angażuje się po stronie biednych, pisze, iż misja jezuitów „wymaga badań, próbek i eksperymentów, które mogą stać się przedmiotem niezrozumienia, a nawet oskarżeń”. Jest to nieuniknione i jezuita się gotowi płacić tę cenę. Należy wykazywać tolerancję — podkreśla Kolvenbach i „doceniać autentyczność ich prób, poszukiwań, doświadczeń i wysiłków”.

Problem pogodzenia służby wierze ze służeniem społeczeństwu jest łatwy do rozwiązania i pozostaje przedmiotem dyskusji w łonie Kościoła. Ale „dyskusje nad teologią wyzwolenia pokazują, jak Kościół walczy i pragnie walczyć o większą jasność w dziedzinie, która jest najważniejszą polem jego działalności apostolskiej”.

Obrady w Watykanie

Dlaczego odchodzą od praktyk religijnych

RZYM (PAP) — W sobotę dobiegły końca czterodniowe obrady 25 kardynałów i biskupów, członków Sekretariatu ds. spraw Niewierzących, w których z Polski biorą udział metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski i biskup Nosol. O głównych problemach, które stały się przedmiotem rozważań i refleksji uczestników obrad, mówili na konferencji prasowej w watykańskiej Sala Stampa przewodniczący Sekretariatu ds. Niewierzących arcybiskup Paul Poupard i przewodniczący Rady episkopatu Ameryki Łacińskiej (CELAM) biskup Evellandey w Argentynie, Antonio Quarracino.

Jak poinformował arcybiskup Poupard, członkowie sekretariatu, wraz z którymi uczestniczyli w jego pracach 22 ekspertów z pięciu kontynentów, zastanawiali się nad głębokimi źródłami nasilania się zjawiska „ateizmu praktycznego” czyli odchodzenia od praktyk religijnych, które obserwuje się w Europie Zachodniej, w Ameryce Łacińskiej i w Azji. Stwierdził on, że to objawy kryzysowe w łonie poszczególnych Kościołów zaczęły występować w latach 60-tych i na początku ubiegłej dekady.

Jeśli chodzi o Europę Zachodnią i Amerykę Północną, uczestnicy dyskusji widzą

przyczyny odchodzenia od udziału w życiu religijnym we wpływie „wzorcowych” postaw konsumpcyjnych na szerokie rzesze społeczeństwa, a także w ogólnym kryzysie moralnym i cywilizacyjnym. W Europie Zachodniej udział wierzących w praktykach religijnych zmalał w ciągu ostatnich lat z 70 do 35 proc. wierzących.

Biskup Quarracino stwierdził na konferencji prasowej, że jest to niełatwa sytuacja w porównaniu z rozmiarami „ateizmu praktycznego” (ateizm, który określił jako „świadomy”, „aktywny” wstępuje — jego zdaniem — w koło w niewielu miejscach kontynentu latynoamerykańskiego, głównie na Kubie, w Ameryce Łacińskiej. W jego kraju, Argentynie, nie więcej niż 10–12 proc. katolików korzysta z sakramentów i uczestniczy, choćby tylko od czasu do czasu, do kościoła. Quarracino powiedział, że wiele jest w Argentynie miejsc, nawet całe diecezje, gdzie proporcja ta sięga zaledwie 2 proc.

Przyczyny? Ludność Ameryki Łacińskiej — stwierdził biskup Quarracino — żyje w systemie niesprawiedliwym, a zatem w systemie niereligijnym, antychrześcijańskim. Niesprawiedliwy system społeczny rodzi zaobojętność na sprawy religijne.

Nowe fakty o Josefie Mengele

ZURYCH (PAP) — Jeśli wierzyć dokumentom tajnych służb wojskowych, Mengele został aresztowany w 1947 r. w Wiedniu, ale Amerykanie z powrotem wypuścili go na wolność. Ośrodek Wiesenthala poinformował, że w archiwum „Defence Intelligence Agency” natrafił na ślad jeszcze innych wiele wymownych dokumentów — ale Pentagon odmawia ich udostępnienia „z przyczyn bezpieczeństwa narodowego i aby zachować zasadę poufności w stosunkach z obcym rządem”.

Konkretnie chodzi o cztery dokumenty, które świadczą o zaskakująco dużym udziale wladz brytyjskich w tej sprawie. Wszystkie wskazywały na to, że owe dokumenty świadczą, że Mengele był brytyjskim agentem, któremu Londyn pomógł w 1947 roku, po zwolnieniu go przez Amerykanów, uciec do Ameryki Południowej.

Tymczasem zgłaszają się świadkowie, którzy potwierdzają obecność poszukiwanego zbrodniarza w amerykańskich obozach dla jeńców wojennych w Idar-Oberstein (Austria) w 1947 r. W połowie lutego zgłosił się były strażnik w tym obozie, Walter Kemp, który obecnie pełni służbę w Niemczech, w wymienionym obozie. „Gdy obejrzałem oboznię, przypomniałem sobie, że w obozie mówiono o lekarzu, który dokonał sterylizacji trzech tysięcy kobiet” — powiedział Kemp.

1985 r. - Międzynarodowym Rokiem Lasu

ciąg dalszy ze str. 1

FAO — mówi dr Strzelecki — określa kierunki rozwoju gospodarki leśnej w poszczególnych regionach, zwracając uwagę rządów i narodów krajów na zjawiska i problemy, które powinny być uwzględniane w polityce leśnej państw. Opracowywane przez te organizacje prognozy kształtowania się zasobów leśnych i zapotrzebowania na drewno są systematycznie weryfikowane stosownie do zmieniającej się sytuacji. Np. teraz, gdy niemal w całej Europie, zwiększyły się szkody wyrządzane

przez emisję przemysłową, na czym cierpią, przede wszystkim drzewostany iglaste, koryguje się, uzupełnia i te prognozy, o aspekty nie brane u poprzednio pod uwagę. Chodzi tu o znaczenie zapobiegawczej funkcji lasów — ich wpływu na klimat, gospodarkę wodną, ochronę gleb, a także o uboczną produkcję — z rąba leśnego, gospodarki łowieckiej, żywienia itp.

Oczywiście, w Międzynarodowym Roku Lasu nasiliły działania zmierzające do poprawy gospodarki leśnej w Polsce. Myśle, nie tylko o wzmożonej popularyzacji w

społeczeństwie zagadnień związanych z rozumieniem roli lasów. Podejmujemy konkretne prace. Np. Instytut Badawczy Leśnictwa utworzy w tym roku stałą sieć kontrolną zanieczyszczeń gazowych i pyłowych w lasach całego kraju, również w regionach o dotychczas słabym zagrożeniu. Na takie, na szczęście jeszcze mamy. Pomiaru opadów substancji lotnych z powietrza dokonywane będą co miesiąc, a po roku uzyskamy pełny obraz zachodzących zmian. Przekazywanie tych danych Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zapobiegnie zaskoczeniu przez nieprzewidywalne zjawiska, a zatem — pozwoli na wcześniejsze, odpowiednie do sytuacji, „przewidywanie” gospodarki leśnej na danym obszarze.

Nauka będzie też czyniła o w jej mocy, by ułatwić leśnictwu likwidację skutków ubiegłorocznych klęsk z powodów inwazji szkodników i huraganów, poprawić stan sanitarne i podnieść odporność biologiczną naszych lasów. Musimy pomóc w ratowaniu jodły, ulegającej w szybkim tempie szkodliwym wpływom, zachowaniu świerka, który obumiera w regionach o dużym zanieczyszczeniu powietrza (np. w zachodnich Sudetach), w zwalczaniu szkodników, chorób drzew itp.

Podstawowa sprawa jest oczywiście, o czym już wspomnieliśmy — zmniejszenie zabójczych dla lasów emisji przemysłowych — krajowych i przenoszonych z innych państw, głównie zachodnich. Sądzą, powiedzieli na zakończenie dr Strzelecki — że krajem, jaką FAO nadała ochronie zasobów leśnych ogłaszając Międzynarodowy Rok Lasu, przyczyni się do zacieśnienia międzynarodowej współpracy w zakresie ograniczenia tych szkodliwych wpływów i wzmożenia innych starań o ochronę środowiska przyrodniczego. (PAP)

EKSPRESEM...

ciąg dalszy ze str. 1

626 kursów na 8 trasach. A może być gorzej — zapowiadają dyspozytorzy. PKS. (KO)

18 ZNAKÓW JAKOŚCI

posiadają suwalskie zakłady mleczarskie. Znak najszybszy, „Q” otrzymało masło z OSMlecz. w Giżycku, Goldapi, Oleku, Prostkach i Węgorzewie. Natomiast znak „1” przypisano na przykład sery gouda z Giżycka czy solonemu z Prostek. (ie)

OŚ TRY DYŻUR

... w Chirurgicznej Izbie Przyjęć białostockiego PSK do godziny 17 upływał wczoraj spokojnie. Wykonano trzy dwiema operacjami przepukliny. Na stół operacyjny trafiła także kobieta z ostrym zapaleniem pęcherzyka żółciowego. (ie)

Na ogół jednak w czasie ostrych dyżurów dominują zapalenia wyrostka robaczkowego, krwawienia z przewodu pokarmowego i pęknięcia czyli perforacje wrzodów.

STRZAŁY POD TRZCIANNEM

W lesie koło Łaskowca strażnicy leśni próbowali wyłegłować nieznane, zachowujące się podejrzanie osobnika. Ten uciekając poślął w ich kierunku kulę, prawdopodobnie z broni młotowej i zbiegł. Na szczęście chybił. (jib)

ZNOWU NAPAD NA CEMENTARZU

Oczywiście w Łomży. Nieznany sprawca zatakował powracającą z pracy Lucynę W. i uderzył ją w głowę zwinęty w torbę kawałkiem betonu. Oszkoblonej ofierze zabrał torbę, w której było 24 tys. zł i przedmioty osobiste. (jib)

SPIRYTUS LUPEM

Nieznany na razie sprawca włamał się do sklepu GS w Skomacku Wielkim, gm. Stare Juchy, skąd wyniósł butelki spirytusu na sumę 130 tys. zł. Może był chory na grype? opr. ko

Posiedzenie WKO w Łomży

Płaczyna dyskusji na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Łomży była aktualna sytuacja społeczno-polityczna, której nieodłącznym elementem jest ład, bezpieczeństwo, porządek publiczny i dyscyplina społeczna. O ocenach w tej dziedzinie przesądza m.in. takie zjawiska jak spadek przestępczości, zwłaszcza kryminalnej oraz zagarnięcia mienia społecznego. WKO z uznaniem odniósł się do godnego zachowania się ogółu pracujących. Jednocześnie wskazał na konieczność powiększenia mobilizacji sił i organizatorów procesów produkcyjnych w celu nadrobienia strat, wynikających ze skutków mijającej mroźnej zimy, niedostatków zaopatrzenia materiałowego i nieprawidłowości organizacyjnych. Straty te są szczególnie duże w budownictwie oraz niektórych zakładach przemysłowych, szczególnie w Zakładach Płyt Włókowych w Grajewie i w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego w Łomży.

W środowisku nauczycieli, rodziców i młodzieży uczące się kontynuowana jest dyskusja nad poprawą organizacji procesu wychowania i nauczania. Władze sięgają do potrzeb opracowania i wdrożenia odpowiedniego sposobu wyko-

rzystania przez szkoły wolnych sobót.

WKO zapoznał się również z przebiegiem wielostronnych działań na rzecz poprawy stanu sanitarnego, czystości i porządku. Rozpoczęta została szeroko zakrojona akcja wiosennego przeglądu posesji, zakładów pracy i obiektów użyteczności publicznej.

WKO zwraca się do całego społeczeństwa, a zwłaszcza rad pracowniczych i organów samorządu mieszkańców o aktywne podjęcie walki z brudem, niegospodarnością i marnośnictwem, a także o zwiększenie troski o wygląd estetyczny osiedli i wsi. Ład i estetykę traktować bowiem należy nie tylko w kategoriach kultury, ale i ekonomicznych.

Ponadto WKO zapoznał się ze stanem przygotowań w woj. łomżyńskim do obchodów 40 rocznicy Dnia Zwycięstwa nad faszyzmem. Ich kulminacją będą uroczystości we wsi Krasowo Czysta (gm. Nowe Piekiuty). Miejscowość ta została w 1944 r. spacyfikowana, a jej 257 mieszkańców zamordowano w bestialski sposób. Uroczystości odbędą się 12 maja.

WKO dokonał także oceny przebiegu i wyników poboru do zasadniczej służby wojskowej oraz pracy Wojewódzkiej Komisji Ponorowej w 1984 r. (jtb)

Inicjatywa kobiet z „Bielpo”

Cląg dalszy ze str. 1

Wyprodukowano 4 tys. kompletów bielizny pościelowej, które przeznaczono na rynek bielski. Natomiast wypracowane pieniądze zaległe po stanowiła przekazać na fundusz Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Białymstoku, mieszczącego się przy ul. Armii Radzieckiej — w sumie 92 tys. zł.

Na zakończenie czynu produkcyjnego w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy im. M. Nowotki — swoista atrakcja — losowanie 25 albumów i 58 książek pomiędzy pracownikami.

Tekst i zdjęcia: ANATOL CHOMICZ



Niektóre pracownice przyszyły wraz ze swoimi pociechami. Na zdjęciu HALINA STANKIEWICZ pomaga 6-letnia córka MARTYŃKA.

Jeszcze jeden głos za Pokojem

Cląg dalszy ze str. 1

Ona to rozpisła przed miesiącem ogólnokrajowy konkurs plastyczny „Kwiatki Miłości”. Przed rówieśnikami postawiono zadanie: narysuj, na przykład, ci na myśl słońce — POKÓJ, MIŁOŚĆ, PRZYJAŹŃ. Odzew jest zachęcający. Już ponad dwa tysiące prac otrzymaliśmy z Szkoły Podstawowej nr 2. Techniki — najróżniejsze: akwarela, pastele, wycinanki, malarstwo przestrzenne.

Trwa obfita robota harcerzy z 4 BDH nad spisanem wszystkich prac. Zaś w milionach czwartek, właśnie w klubie WOP otwarto już pierwszą wystawę około 300 prac, jakie napłynęły na konkurs. Główna ekspozycja zostanie otwarta w dniach Czynu Festiwalowego — około 20 kwietnia, w rocznicę podpisania Układu o Przysiężni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską i ZSRR. Wtedy też nastąpi ostrzeżenie wyników konkursu. I teraz zaś harcerze postanowili udostępnić młodzieży część konkursowego dorobku.

Wieczornica w jednostce harcerskiej też miała swój temat — Pokój, Mama i Ja. Młodzież harcerska i ZMP-owcy w mundurach przygo-

towali montaż słowno-muzyczny, były więc wspólne śpiewy, film „W imię Pokoju”, ponad dwustu uczestników spotkania ułożyło Apel Pokoju.

Organizacja — znakomita; obecni wystąpili także w roli pierwszych jurorów konkursu „Kwiatki Miłości”. Postanowiono ze wszystkich prac utworzyć album, który delegacja bielska zabierze na moskiewski Festiwal.

Znalazła się też niespodzianka. Otóż przedstawiony został plakat XII Festiwalu „Moskwa '85”, na którym pierwsze podpisy złożyli: przewodniczący Polskiego Komitetu Festiwalowego, sekretarz KC PZPR — Waldemar Świrgoń, pierwszy polski kosmonauta — pilk Mirosław Hermaszewski i Naczelnik ZHP — Ryszard Woźniak. Do nich już dotarli druhowie z 4 BDH; na plakacie tym swoje autografy złożyli wszyscy uczestnicy spotkania.

Harcerze i ZSMP-owcy z Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza do obchodzenia wystawy zapraszają wszystkich młodych ludzi, obliczając na nich jeszcze co najmniej kilka ciekawych spotkań pod hasłami Festiwalu.

ZB. KRZYWICKI

Cląg dalszy ze str. 1

z prośbą o interwencję zwracając się do całej społeczności, do młodego małżeństwa, rodziny wielodzietnej, matki wychowującej samotnie dzieci, inwalidzi, pogorzelcy. Pomoc interwencyjna udzielana jest więc po stwierdzeniu wyjątkowość i uzasadniających okoliczności. Niemniej, w celu ulżenia rodzinom mieszkającym w trudnych warunkach, Komisja Wniosków, Skarg i Sygnałów od ludności rozpatruje co pewien czas sposób przydziału mieszkań przez organa spółdzielni mieszkaniowej. Również zespoły działające przy komitetach miejskich badają sytuację mieszkaniową w spółdzielniach.

Drugim — po mieszkaniach — źródłem listów i interwencji są różne sprawy związane z rolnictwem. Chodzi o przydział ciągników i maszyn, które, zdaniem piszących, nie są sprawiedliwie rozdzielane; usprawnienie gospodarki ziemi (sprzedaż, dzierżawa, scalenie, wywłaszczenia itp.); polepszenie usług SKR-ów i POM-ów; poprawę zaopatrzenia handlu wiejskiego.

Przeprowadzane kontrole potwierdzają prawdziwość wielu skarg, a interwencje eliminują negatywne zjawiska. W wyniku ewidentnych zarzutów SKR w Janowie została zobowiązana do pokrycia strat wyrażonych rolnikowi, a kierownicy POM w Andryjankach, sklepu GS w Grodzisku, piekarni w Boćkach oraz masarni w Hajnówce i Drohiczynie zostali usunięci ze stanowisk.

Trzecia grupa skarg i sygnałów od ludności dotyczy takich spraw, jak niewłaściwe stosunki między ludźmi w zakładach pracy, wykorzystywanie stanowisk, niegospodarność i pijaństwo, pasywność i spekulacja. Przykrym to prawda, ale w bardzo licznych przypadkach kontrole przynajmniej słusznym. Niestety, nie brak ludzi, którzy przez swoją bezmyślność, głupotę, chamskie cwaniactwo, nonszalanecę, dezorganizację i utrudnianie nam życie. I dlatego — czego wyrazem są właśnie listy nadsyłane do

partii, administracji państwowej, organów ścigania — musimy z całą konsekwencją z nimi walczyć. Tępy wymaga nasz wspólny interes, sprawiedliwość społeczna, dobro kraju.

BEZ OKŁADANIA NA JUTRO

Sądzą, że nie trzeba przekonywać, jak bardzo pracochłonne jest badanie tysięcy listów i skarg. Dlatego do pracy tej angażowany jest

matki na posiedzeniach Egzekutywy KW i na plenariach posiedzeniach KW i KM w Białymstoku oraz w instancjach terenowych. Aż do chwili sprawę zawarte w listach mają charakter indywidualny, to jednak w wypadku powtarzania tematu inspirują do zajęcia się określonym problemem w skali miasta, gminy, województwa.

I tu nasuwa się uwaga, wyniesiona z referatu listów i skarg. Skoro aż zbyt wiele spraw wymaga pracochł-

W kręgu ludzkich spraw

szereki aktywu partyjny. Przyjmują interesantów i rozpatrują listy nie tylko pracownicy specjalnie powołani referatowi, ale też pracownicy różnych wydziałów, członkowie Komisji Wniosków, Skarg i Sygnałów od Ludności, Wojewódzkiej i Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej, a także sekretarze instancji, z którymi łącznie z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego. Oczywiście, większość spraw kieruje się do odpowiednich jednostek partyjnych, administracyjnych, organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości i kontroluje ich wykonanie. Jednakże w wielu wypadkach trzeba wyjechać w teren, w celu zbliżenia sprawy na miejscu.

Z jaką troską odnosi się partia do spraw ludzkich, niech świadczy też fakt częstego poruszania tej proble-

nych badań i postępowania wyjaśniającego i zobowiązanie nie tylko jedną stronę. Zdarza się — czego byłem świadkiem — że petenci, osobiście i w listach, nie przedstawiają całej prawdy, przemilczają fakty im niewygodne. Co więcej, powołując się na sprawiedliwość społeczną, sami jej nie przestrzegają. Nie brak naiwnych, ale chętnych przez wygraną własnych interesów, jak chociażby w uzyskaniu pomocy przy zakupie maszyn rolniczych, po to tylko, aby — nie mając ziemi — dorabiać się świadczeniem usług sąsiadom. Nie brak także przywłaszczających oskarżeń, mimo prawidłowego ustosunkowania się instancji do danej sprawy.

Niewątpliwie — co wykazują rozmowy — w naszym społeczeństwie spora jest nieza-

omość przepisów prawa, czego dowodzą, na przykład, wypadki samowolnego zajmowania lokali mieszkalnych. Później plyną prośby o obronę przed eksmisjami konsekwentnie wykonywanymi przez Wydziały Spraw Lokalnych. A partia nie może łamać i obchodzić prawa. Inna rzecz, że trzeba być wytrwałym, specem, aby polapać się w naszych przepisach prawnych, a także mieć wyjątkową cierpliwość w przewlekłych procesach sądowych.

W rozmowach pracownicy referatu z ogromną cierpliwością — bo wobec niektórych interesantów jest ona rzeczywiście potrzebna — tłumaczy i wyjaśniają zaawansowane prawa, służności padających już decyzji, a także pouczają, co i jak należy zrobić, gdy sprawa jest do załatwienia. Często od ręki, telefonicznie nadają jej dalszy bieg.

Niejednemu raz obserwowałem reakcje interesantów. To prawda, że nie wszyscy są do końca przekonani, no bo „nie wyszło”, „krzywdą” pozostała, ale zdecydowana większość jest zadowolona ze sposobu załatwienia, bądź wyjaśnienia sprawy. Tu, w instancji partyjnej, zostali z całą powagą i serdecznością potraktowani. Nie tak, jak tam, u siebie...

Stąd też — do czego zobowiązuje uchwały IX Plenum KC i plenów KW, niezbędne są dalsze przedsięwzięcia zarówno instancji partyjnych, jak i przede wszystkim organizacji partyjnych w zakładach pracy i administracji państwowej, ukierunkowane na przeciwdziałanie powstawaniu złych zjawisk. Dotyczy to również samorządów pracowniczych i związków zawodowych. To organizacje partyjne, członkowie partii muszą w pierwszym rzędzie dążyć w swoich środowiskach do umacniania sprawiedliwości społecznej, obrony ludzi pokrzywdzonych i wymagających pomocy, kształtowania atmosfery życzliwości.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Do kółka po radę Pierwszy krok

W Białostockim rolników najbardziej niepokoją zaległości w dziedzinie melioracji. Na odrobienie ich przy obserwowanym ostatnio tempie prac — potrzeba kilkudziesięciu lat. Odczuwa się też niedostatek w zaopatrzeniu w wodę. Nie wystarczy jej w pięćdziesięciu tysiącach zagrod. Ponadto słychać skarg na brak wielu maszyn oraz urządzeń niezbędnych do prowadzenia nowoczesnej, wysokoutarowej produkcji żywności i pasz.

Czy oznacza to, że białostockie rolnictwo zapasło? Chyba nie, gdyż po prostu, jak obserwowaliśmy na wsi podlaskiej w ciągu minionego czterdziestolecia, ciecinal się wyraźnie w życiu każdego jej mieszkańca. Biedem byłoby jednak zachowywanie się nim, jeśli nie towarzyszyłaby temu głębsza refleksja skierowana w przyszłość. Mniej optymistyczna, bo natykająca się na ogrom pracy, którą należy jeszcze wykonać — ale potrzebna. Związana z nadarza się nie lada okazja jej sponżytkowania — dyskusja nad założeniami do kolejnego planu pięcioletniego.

Z myślą o tym, ale nie tylko, działacze Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku postawili sobie za cel nawiązanie bliskich kontaktów z radami narodowymi wszystkich szczebli. Jako pierwsze — odbyło się spotkanie z Prezydium białostockiej WRN.

Oprócz wspomnianej już informacji o najważniejszych problemach wsi i rolnictwa, widzianych oczyma członków Prezydium Rady WZRKIOR, gospodarze zasiadający we władzach samorządu mówili o codziennych kłopotach. Chwalono się osiągnięciami w sferze kultury, oświaty i działalności na rzecz własnego środowiska — co ma w organizacji kółkowej wieloletnie tradycje.

Kolejnym punktem wspólnych obrad była ocena realizacji uchwały WRN sprze-

czerech lat, w sprawie usług spółdzielni kółek rolniczych oraz gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jak podkreślił przewodniczący Komisji Rolnej WRN — Stanisław Dworakowski, przemiany społeczno-polityczne w naszym kraju sprawiły, że główne założenia dokumentu zdezaktualizowały się; większość firm obsługujących wieś zyskała samodzielność. O ich poczynaniach decydują organa samorządowe, społeczne rady nadzorcze, słowem — sami zainteresowani. Odpowiedź na pytania — czy uchwała przyczyniła się do poprawy usług, a także w jakim stopniu została wykonana — brzmi: dostatecznie.

Radni biorący udział w dyskusji zwrócili więc uwagę, że zachodzi potrzeba ponownego zajęcia się kontrolą działania jednostek usługowych. Znowelizowana uchwała powinna zawierać sformułowania nawiązujące do sytuacji prawnej tych przedsiębiorstw i wykorzystywać zasady reformy gospodarczej do wpływania na nie.

Kończąc wspólne posiedzenie, obaj jego przewodniczący — z ramienia WRN, prof. dr hab. Marian Szamałowiec i — z ramienia WZRKIOR, Bolesław Zalewski, wyrazili nadzieję, że kontakty radnych i działaczy chłopskiego związku zaowocują w czasie dyskusji nad konkretnymi dokumentami dotyczącymi wsi i rolnictwa; pierwszy krok bowiem został już uczyniony.

ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI

Odnalazł się orzeł ze Studni Neptuna

Przed dwoma tygodniami z kraty ogrodzeniowej Studni Neptuna w Gdańsku zginęły dwa metalowe orły jagiellońskie. O poddaniu ich ewentualnej renowacji nie wiedział ani dyrektor Gdańskiego Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków, ani ich miejski konserwator. Sprawa zajęła więc funkcjonariusze z II Komisariatu MO w Gdańsku.

Do nich dotarła informacja od jednej ze stałych mieszkańców gdańskiej Starówki, że widział ją dwaj, ubrani w robocze fartuchy mężczyźni zdejeli z krat jednego orla.

Trzeba było kilku dni dochodzenia, aby ustalić, że jeden z rólw został zdjęty na zlecenie Miejskiego Konserwatora Zabytków. Odbiór Studni jest obecnie konserwowana w kuźni PKZ-tów.

Najbardziej, w tym wydarzeniu jest to, że kiedy zapytano pracowników kuźni, dlaczego mimo dużego rozgłosu w tej sprawie, nie przekazali o tym nikomu żadnej informacji odtąd, że od tego są dyrektorzy. Tymczasem dyrektorzy o niczym nie wiedzieli.

Nieznam jest natomiast los drugiego orla. Wiadomo tylko, że został on odnaleziony jeszcze przed 8 marca br. W związku z tym trwają jego dalsze poszukiwania.

(P)

Z Wczorajszych Listów Czyżby kolejny drenaż?

PZU obejmuje pełnym zakresem ubezpieczeń samochodów używanych do lat 15. Za pojazdy stare nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Nie rozumiem zatem, dlaczego za małe przyrzeczytwarowe do samochodów osobowych (rok produkcji 1969) pobierane jest pełne obowiązkowe ubezpieczenie. Takie nakaz otrzymałem niedawno z PZU i musiałem zapłacić 1000 zł.

Inna sprawa. Skoro na zarejestrowaną przyczepę po-

bierane są: podatek drogowy i składka ubezpieczeniowa — dlaczego nie przysługują na nią dodatkowy przydział benzyny? Wiadomo, że samochód osobowy holujący przyczepę zużywa dużo więcej paliwa.

Chyba coś tu jest nie tak. Prosiłbym o przekonywujące wyjaśnienie tej sprawy, która zapewne nurtuje wielu zmotoryzowanych posiadaczy przyczep. (bm)

MARIAN BAZYLUK Bielsk Podlaski

Śladem emerytury

Mieszkam w Nowej Wsi w woj. łomżyńskim. Do tej pory otrzymywałem emeryturę za pośrednictwem poczty w Trzciannem. W styczniu br. na kilka miesięcy wyjechałam do córki do Białostoku. W Trzciannem zostawiłam aktualny adres zamieszkania i poprosiłam o przysyłanie świadczenia do Białostoku. Niestety, w lutym do mnie nie dotarło. W marcu też.

Zięć pośled śladem emerytury. Na poczcie Kolejowej „2” i na Dziesięcianach okazało się, że nic nie wie-

dzą o mojej przesyłce. Poczta w Trzciannem natomiast poinformowała, że wysłali przekaz i widocznie gdzieś zaginął. Zgodnie z ich sugestią złożyłam do zambrzyrowskiego Oddziału ZUS reklamację. Odpisano, że od kwietnia będą emeryturę przysyłać do Białostoku i że Oddział nie ma jeszcze zwrotu świadczenia za miesiąc lutego. Pozostało więc czekać. Tylko jak długo? (bk)

JUSTYNA KRUK Nowa Wieś woj. łomżyńskie

Hotelowe party

Przedawca horoskopy. Dla uczczenia tak miłego spotkania Konstancja O. i towarzysząca mu Zdzisława K. wydziały przyjęcie w hotelu „Cristal”. W rezultacie pani Iwona — przemocowała w pokoju zamierzonym przez Konstancję O. i Zdzisławę K.

W dniu następnym wieczorem cała trójka zjawiła się w hotelu „Turkus” u Elżbiety P., która na stałe zamiesz-

Elżbieta P. stwierdziła, że z jej pokoju zniknęło 6 tys. zł. Ponieważ także u niej nocowała pani Iwona, więc szybko wydedukowała kto może być sprawcą, zawiadomiła o tym o tym co też spotkała Stanisława O. Oboje więc złożyli odpowiednio doniesienie w komisariacie.

Odszukanie pani Iwony sprawiło sporo kłopotu, gdyż nie przebywała ona w Ożarowie i nie można było ustalić miejsca jej pobytu. Okazało się, że od roku 1973 (miał wówczas dwadzieścia lat) była już cztery razy karana przez sady w Warszawie, Pruszkowie i Krakowie za przestępstwa przeciwko mieniu. Została w końcu zatrzymana i osadzona w areszcie, a białostocka Prokuratura Rejonowa już sporządziła akt oskarżenia. Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku postanowiła podać do publicznej wiadomości pełne personali

Proces Iwony Steckiewicz odbędzie się niebawem przed Sędzią Rejonowym w Białymstoku. Jako świadkowie i poszkodowani zeznawać będą Stanisław O., Elżbieta P. i Konstancja O. oraz Zdzisława K. Odżyła więc na sali sądowej wspomnienia towarzyskich spotkań w hotelowych pokojach. (jks)



— To jest sarna po „kosmetyce” — mówi Gertruda Bogdaniuk

Jeleń po „kosmetyce”

W niewielkiej hali wyłożonej białymi kafelkami, na umieszczonych u sufitu zaczach wiszą dorodne okazy dzików, saren, jeleni. Jest tego tyle, że nie powstąpiłoby się takiego pokoutu najtężsi myśliwi.

Bo i rzeczywiście ileś tam dni temu wód leśnej ciszy huknęły strzały i na śnieg zwał się dzik; lub jelen, biegłszy kilka kroków, padł ciężko w biały puch. To oczywiście licencja poetica, bo tu, gdzie jesteśmy, niewiele romantyzmu. A znaleźliśmy się w Zakładzie Spożywczym Suwalskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” w Elku.



„Canyon” nie przepuścił żadnej niedowagi. Jadwiga Drozd pakuje udęce. Fot. Z. LENKIEWICZ

— Żubr? — pytamy i wiemy, że to jest dzik, podjeżdżając, iż pomnikowy „król puszczy” zagrożony jest „przerobieniem” na coś tak prozajicznego, jak brzoza.

W rzeczywistości zakład w Elku otrzymuje rocznie za ledwie 10—15 sztuk półtuszy żubrzych i zużywa je do przygotowania pasztetów. Najwięcej jest dzików, jeleni i saren, czasem trafia się łos. Wszystko to w głori prawa, przepisów łowieckich trafia do punktów skupu PPL „Las”, a potem... już czysta ekonomika i trochę sztuki kulinarnej na średnioprzemysłową skalę.

„Przerabiamy” żubra, dzika, łosia, jelenia — tłumaczy żartobliwie (?) kierownik zakładu — Henryk Mielcarek. Zresztą trudno łączyć od fachowców innego podejścia.

W kafełkowej hali wiszą więc sarny i jelenie, już bez głów i kopytek. — To są zwierzęta po „kosmetyce” — mówi Gertruda Bogdaniuk, pełniąca tu funkcję brakard.

— Kosmetyka? Niespecjalnie delikatny musiał być ów „zabieg kosmetyczny”. — Tak właśnie nazywamy pierwsze przygotowanie ubitych zwierząt do produkcji. Polega to na usunięciu śladów ran postrzałowych, wykrawianiu. Kosmetyki wymaga sarna i jelen, a dzik już nie.

Łącznie w roku przetwarza się w Elku 420 ton dzierzyny. To znaczy — było tak w minionym, a w obecnym będzie chyba więcej.

W kafełkowej hali wiszą więc sarny i jelenie, już bez głów i kopytek. — To są zwierzęta po „kosmetyce” — mówi Gertruda Bogdaniuk, pełniąca tu funkcję brakard.

— Kosmetyka? Niespecjalnie delikatny musiał być ów „zabieg kosmetyczny”. — Tak właśnie nazywamy pierwsze przygotowanie ubitych zwierząt do produkcji. Polega to na usunięciu śladów ran postrzałowych, wykrawianiu. Kosmetyki wymaga sarna i jelen, a dzik już nie.

Rzeczywiście, dzięki są kompletne, aczkolwiek odarte jakby ze swych dumnych okreseń — łocha, odniece. Czy jednak nie żal?

— Nie tak żal, jak się to „twardo” podobają — tłumaczy mistrz Romuald Jurkiewicz, który dogląda „rozbioru” dzierzyny.

Właśnie Jadwiga Drozd pakuje w foliowe torebki udęce sarny. 29 marca ma przyjechać „Canyon” czyli wielka chłodnia na kołach od odbiorcy zachodnio-emieckiego. Załadują wtedy 18 ton „elementów” sarny dzików i łos. A brakować nie powinno ani kilku dekaratów.

— Dlatego ta praca jest odpowiedzialna. Swego czasu popelniliśmy omyłkę o 20 dekaratów i natychmiast reklamowano — mówi Jadwiga Drozd.

Laikowi — pewnie — przychodzi do głowy jakieś „sentymenty”: tutaj — powstaje eksport. Bo i „kosmetyka” czasem nie dla zmarzonych, ale dla... liczących.

ZB. KRZYWICKI

KOMUNIKAT
NACZELNIKA GMINY SZYPLISZKI
Zawładam, że
w dniach od 1 do 22 kwietnia 1985 roku włącznie
będzie wyłożony w tutejszym Urzędzie Gminy do pu-
blicznego wglądu
**PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZE-
STRZENNEGO GMINY W SZYPLISZKACH**
oraz **PROGRAM WYKORZYSTANIA GRUNTÓW ROL-
NYCH PRZEZNACZONYCH W W/W PROJEKCIE NA**
CELE NIEROLNICZE.

W okresie tym mieszkańcy gminy oraz jednostki or-
ganizacyjne gospodarki uspołecznionej mogą zgłaszać
wnioski i uwagi do projektu planu.
W pierwszym i ostatnim dniu wyłożenia projektu je-
go autorzy WBPP w Suwałkach udzielać będą wyjaś-
nień w godz. 10-12.

k 1370-1

USŁUGI

RODEK Informacji Usługowej.
Lipowa 4, tel. 416-800 pełna in-
formacja o wszystkich usługach.
k 1043-0

USŁUGI WPHW
Informacja tel. 957
RZET DROBNY GOSPODAR-
WA DOMOWEGO
ul. Mickiewicza 11
ul. Mickiewicza 25
CHŁODZIARKI, PRALKI,
WYKŁADZIKI, tel. 958
ul. Sienkiewicza 42
ELEWIZORY
ul. Warszawska 78, tel. 959
ul. Narutowicza 3, tel. 511-770
k 1042-0

ENAPRAWA, 419-168, Osta-
wski.

ENAPRAWA, 235-33, Kalinow-
ski.

ENAPRAWA, 419-461, Gacki,
k 1209-0

ENAPRAWA, 234-13, Zama-
jski.

ENAPRAWA, 412-328, Dro-
żdziel.

ENAPRAWA, 324-72, Mielczko-
wski.

REPOGOTOWIE, regeneracja
skórn. 512-246, Zawistowski,
k 1832-0

RENTY, Chrzanowski, 208-45,
k 1319-0

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

RENTY, 414-875, Biłkowski,
k 1430-00

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO
w SUWAŁKACH

OGLASZA NABÓR do klas pierwszych ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

na rok szkolny 1985/86
w następujących kierunkach:
* technolog robót wykończeniowych
* technolog montażu
Przedsiębiorstwo zapewnia wynagrodzenie w wyso-
kości

klasa I — 2.050—2.250 zł
klasa II — 2.500—2.700 zł
klasa III — 3.200—3.500 zł

oraz za dobre wyniki w nauce i zachowaniu premię
w wysokości 20 proc. kwartalnego wynagrodzenia.
Ponadto uczniowie będący w trudnych warunkach
materiałnych mogą otrzymać zapomogi.

Dokumenty o przyjęciu do szkoły, kandydaci winni
składać w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach
ul. Armii Czerwonej 17

w terminie od 15 marca do 15 maja 1985 r.

Wszystkim zamiejscowym zapewnia się miejsce w in-
ternacie szkoły.

Po ukończeniu szkoły przedsiębiorstwo zapewnia do-
brze płatną pracę w wyuczonym zawodzie.

k 1289-1

10 mm do 100 mm, siatkę do o-
gróżeń owiec 10x10 cm, siatkę do
przesiewania żwiru. Sprzedam:
słupki ogrodzeniowe 2m metalo-
we, dwa słupki dołożeniowe
„Warszawa”, sprzedam: dwukole-
wą, tylny most do „Zuka”, Wszy-
stkie oferty pisać pod adresem:
Edward Zuryński, 19-400 Olecko,
ul. Grunwaldzka 16 (Strona 1/6),
k 1826-0

„TARPANA” — sprzedam. Łapy
ul. M. Konopnickiej 1. k 1845-1

ROZNE

MIECZYKI (gładkie) wysłam do
maja, 30 cebulek + 10 kg siew-
ki—530—21 + porto, płatne przy
odborze Łoboda, Kraków, Pa-
chońskiego 40/1. k 1356-1

SKLEP w Białymstoku — sprze-
dam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„1758”. k 1736-1

ORGANY Vermen ET-2 — sprze-
dam. Tel. 272-16. k 1823-1

AKORDEON sprzedam. Suwałki
tel. 23-19. k 1823-1

SZAFĘ chłodniczą używaną i pie-
cie ogzewczą — sprzedam. Zół-
ki 2 „A”, gm. Choroszcz. k 1758-1

SPRZEDAM uniwersalną heblarkę
— Białystok, ul. Ogrodowa
3 „a” m 4. k 1723-1

HEBLARKĘ, wydłgarkę — sprze-
dam. Armii Ludowej 72 „A”.
k 1723-1

Wszystkim, którzy wzięli udział
w uroczystościach pogrzebo-
wych mego męża

Stanisława
Szypliskiego

składa podziękowania
Stefania Szypliska.
k 1812-1

Mgr. IRENE
GROCHOWSKIEJ

serdecznie wyraża współczucia
z powodu zgonu

Ojca

składają:
współpracownicy z Archi-
wum Państwowego w Biał-
ymstoku. k 1916-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

RADA PRACOWNICZA
PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO
w BIELSKU PODLASKIM
17-100 Bielsk Podlaski, ul. Armii Czerwonej 113 D
w porozumieniu z Wojewodą Białostockim

OGLASZA KONKURS na stanowisko DYREKTORA

Państwowego Ośrodka Maszynowego
w Bielsku Podlaskim.

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

▼ wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
▼ co najmniej 7 lat pracy na stanowiskach kierowni-
czych
▼ dobry stan zdrowia udokumentowany świadectwem
lekarskim
▼ umiejętności kierowania zespołem ludzkim
▼ nie przekroczonej 45 rok życia

Oferty zawierające:

□ podanie z określeniem motywów ubiegania się o
stanowisko dyrektora
□ kwestionariusz osobowy z przebiegiem pracy za-
wodowej
□ odpis dyplomu ukończenia wyższej uczelni
□ własnoręcznie napisany życiorys
□ zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia
□ opinię z ostatnich 7 lat pracy

należy składać w przedsiębiorstwie w terminie 2 ty-
godni od chwili ukazania się ogłoszenia z dopiskiem
na kopercie „Konkurs”.

O terminie rozpoczęcia konkursu kandydaci zostaną
powiadomieni indywidualnie.

k 1372-1

FREZARKĘ dolnowrzecionową —
sprzedam. Wałkowicza 58 (po 15).
k 1683-1

SILNIK „Major” 3011 kupię. Wil-
czyński 16-400 Suwałki Reymonta
106. k 1356-1

NORKI zakończone — sprzedam.
Białystok, tel. 416-875. k 1736-1

BLACHĘ czarną 1-1,5 — kupię.
Tel. 366-93. k 1743-1

POCIEŻY jesień 5 m grzech. gr. 60
mm — sprzedam. Zdroje 4, gm.
Korycin. k 1732-1

NOWE drewno na dom 10x12 —
sprzedam. Paszkowszczyzna 65,
gm. Orla. k 1737-1

FOLIE 12x33, dyle topiologiczne
suche — sprzedam. Zaslanki, ul.
Wiosenna 4 „A”. k 1723-1

PIEC c.o. KZ 250 — sprzedam.
Tel. 150-69 (po godz. 15). k 1723-1

TANIO sprzedam dom w stanie
surowym w miejscowości Planta.
Widomość: Mięrowo, tel. 32-83,
Borecko. k 1810-1

Wszystkim, którzy wzięli udział
w uroczystościach pogrzebo-
wych mego męża

Stanisława
Szypliskiego

składa podziękowania
Stefania Szypliska.
k 1812-1

Mgr. IRENE
GROCHOWSKIEJ

serdecznie wyraża współczucia
z powodu zgonu

Ojca

składają:
współpracownicy z Archi-
wum Państwowego w Biał-
ymstoku. k 1916-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

z powodu zgonu

Matki

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Zawodowych
CZSP w Białymstoku. k 1404-1

Kol. HELENIE
RUTKOWSKIEJ

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„NOWY WIREK”
w Rudzie Śl. 7 — Kochłowice
ul. Thelmana 112

przyjmuje do pracy

na atrakcyjnych warunkach:

▲ do pracy pod ziemią mężczyzn w wieku od 18 do
40 lat wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych,
▲ na powierzchni mężczyzn w zawodach:
ślusarz, spawacz, dekarz, blacharz, tokarz, mu-
rarz, tynkarz, stolarz, wartownik straży przemysło-
wej.

Kopalnia zapewnia:

* wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego dla Prze-
mysłu Węglowego,
* miesięczny dodatek stabilizacyjny dla osób podej-
mujących po raz pierwszy pracę pod ziemią w kwie-
cie 1000 zł — pierwsze 2 lata, następne 3 lata —
500 zł,

* specjalne wynagrodzenie z „Karty Górnika” od 10
— 60% stawki osobistego zaszerzowania,

* nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45,
50 lat pracy,

* specjalne nagrody roczne tzw. 13-tka, 14-tka, z
okazji Dnia Górnika, z zysku,

* pożyczki na zagospodarowanie w kwocie 25 tys.
zł lub 100 tys. zł,

* deputat węglowy w naturze lub ekwiwalencie w
wysokości do 8 ton rocznie, w zależności od upraw-
nień,

* dodatkowy płatny urlop z „Karty Górnika”,
* podnoszenie kwalifikacji w ramach szkolenia we-
wnątrzzakładowego,

* dla osób zamieszkujących zakwaterowanie w Do-
mach Górnika.

Przy przyjęciu należy przedłożyć podanie, życiorys,
świadectwa szkolne i kwalifikacyjne, świadectwa pra-
cy, opinię z ostatniego miejsca pracy, dowód osobi-
sty, książeczkę wojskową i legitymację ubezpiecze-
niową.

Osoby pochodzące ze wsi powinny przedłożyć za-
świadczenie z Urzędu Gminy stwierdzające fakt do-
tychczasowej pracy na roli oraz o aktualnej zubożności
w rolnictwie.

Kopalnia nie przyjmuje kandydatów, którzy w ostat-
nim zakładzie pracy porzucili pracę lub zostali zwol-
nieni dyscyplinarnie.

Kopalnia zastrzega sobie możliwość wyboru ofert.
Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia
KWK „Nowy Wirek”, tel. 428-081 wew. 5544.

Ponadto informujemy, że Zasadnicza
Szkoła Górnicza przy Kopalni „Nowy Wirek” przyjme
uczniów do klas pierwszych w następujących zawo-
dach:

► górnik kopalni węgla kamiennego,
► mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziem-
nego
► elektromonter górnictwa podziemnego.

Bliższych informacji udziela sekretariat ZSG w Ru-
dzie Śląskiej 7, ul. Thelmana 143, tel. 428-081 wew.
5597.

k 1126-00

„AGROMET”
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ

ZATRUDNI

pracownika na stanowisko
KIEROWNIKA WYDZIAŁU ELEKTRYCZNEGO

Wymagane wykształcenie wyższe o kierunku elek-
trycznym.

Ponadto zatrudnimy pracowników w zawodach:

► spawacz elektryczny
► tokarz
► operator urządzeń transportowych
(wymagane prawo jazdy kat. T)

Pracownikom zamiejscowym zakład zapewnia:

